

7

Za te informacje nie wolno posierać żadnych opłat:
Dobry Polak informacji nie niszczy lecz odda zaufanej osobie...
Informacje z zagranicy.

LONDYN: Dnia 7. X. - Komunikat angażkosi, że ub. nosy bombowce bryt. zbombardowały zakłady przemysłowe Kruppa i rafinerię ropy w Hamburgu, Berlin, Rotterdam, Amsterdam, oraz wszystkie porty wzdłuż wybrzeża kanału La Manche. Został mianowany szef Lotnictwa bryt. wielki zwolennik większego bombardowania Bzeczy. oświadczył on że w najbliższym czasie petrei bombardowanie terenów Bzeczy, a o ile zajdzie tego potrzeba, to całe Niemcy zamieni w gruz. Radie Niem. przechwala się, że Niemcy zbudują most pontonowy z trzech tys. pontonów, przepręca go przez kanał La Manche, i przejdą do Anglii. Lecz powiea wielki profesor niem. Oświadczył, że plan ten jest niewykonalny. Już druga eskadra kontrtorpedowców otrzymanych z Ameryki przybyła do Kanady. Z Waszyngtonu donoszą, że min. wojny St. Zjedn. p.k. Norg oświadczył, że Ameryka powłaka pod bron wszystkie rezerwy Marynarki Wojennej. Jest to największa odpowiedz na pakt, zawarty pomiędzy Japonią, Niemcami i Włochami, dowod, że pakt ten wcale Ameryki nie przestraszył.

LONDYN: Dnia 8. X. - W dniu wczorajszym wojska niemieckie wkroczyły do Rumunii, na zgodę rządu rumunskiego, oraz dla zabezpieczenia granic rumunskich. Jak głosi radio niem. Większa ilość samolotów niem. już wylądowała na lotniskach rumunskich. Silne eskadry bryt. dokonały skutecznego nalotu na środkowe Niemcy i poddały ciężkiemu bombardowaniu wiele miast i obiektów wojskowych. W rejonie Magdeburga zrzucono bomby na zakłady przemysłowe sztucznej benzyny, cała fabryka wylatowała w powietrze. Inna grupa bomb ang. zbombardowała: Essen, Bremen, Hamburg, Wilhelmshaven, oraz porty: Kalb, Glogne, Ostendę, Dunkierkę, Amsterdam, Rotterdam. We wszystkich portach powstały pożary. Nalot wczorajszy niem. samolotów na Anglię był dość skuteczny. Na p. lotn. i poscigowe maszyny ang. skutecznie broniki terenu. W czasie nalotu stracił 27 maszyn, Anglii 13 poscigowców. W tym czasie zatonęło się: Polskie i ang. eskadry lotnicze zrzuciły 2.000 bomb na zakłady Kruppa, zbombardując je przez trzy godziny. Oldenburg zatonął w ogniu. Admiralieja bryt. donosi, że kocz podwodna ang. zatopila okręt wojenny niem. przy wybrzeżach Norwegii. Korespondent szwajcarski pisze, że w ostatnich dniach Niemcy ponieśli w straty materialne i w ludności od bomb ang. Naczelna d-two armii ang. z Kairu donosi, że w rejonie Sibi-Barani wojska lądowe i bombowce bryt. zadały poważny cios wojskom włoskim, zdobywając wiele sprzętu wojennego i jeńców. Pilot polski przed rozpoczęciem lotu w Londynie tak streszcza swe spostrzeżenia z ostatniego nalotu na zakłady Kruppa: "Polskie eskadry wylatowały z cennym ładunkiem do oznaczonego celu. W czasie lotu nam Polakom serce rosnęło z radości, że leżący w naszym celu nasze krzywdy zadane przez wroga ukochanej Ojczyźnie. Dolecieliśmy wścieśle nasze krzywdy zadane przez wroga ukochanej Ojczyźnie. Dolecieliśmy do wyznaczonego celu. Wówczas maszyna kierująca niżej, robię skręt, nurkuje, naciskam dzwignię, wyrzucam serię bomb. Obserwator melduje, że bomby były rażące celnie. Z ognia porażających tuż poliskow wyprowadziłem maszynę. Znowu podchodzę, nurkuje, naciskam dzwignię i wyrzucam bomby. Padają celnie. Teraz trzeci wyprowadzam maszynę. Podchodzę, nurkuje i wyrzucam ostatnią serię bomb, również celnie. Następnie zniżam lot i uruchamiam karabin maszynowy, zasypując seriami kul obronę p. lotn. niem. Po wykonaniu zadań, wracam szczęśliwie do swej bazy. Na potwierdzenie rzetelnej naszej roboty, do szefa eskadry deponuję od szefa lotnictwa ang., w której były te słowa: "Bravo chłopcy."

